

DEPESZA

premiera Nehru
do Przewodniczącego
Rady Ministrów ZSRR
N. A. Bulganina

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS opublikowała tekst depeszy wysłanej przez premiera Nehru 25 bm. z Warszawy do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganina.

DO

PRZEWODNICZĄCEGO
RADY MINISTRÓW ZSRR
JEGO EKSCELENCJI
N. A. BULGANINA

MOSKWA

Po zakończeniu wizyty w Związku Radzieckim pragnąłbym przekazać Panu wyrazy szczerzej wdzięczności za wszystkie względy, życzliwość i gościnność, okazane mi przez Waszą Ekszelencję i Jego kolegów. Pragnąłbym również zapewnić Pana, że byłam głęboko wzruszony żywiołową manifestacją miłości przejawiającej się przez naród radziecki wszędzie tam, gdzie się znajdował. Miejscowości, które odwiedziłem oraz ludzi, z którymi się spotykałem, zachowałam na zawsze w pamięci. Jeśli wizyta moja przyczyniła się do głębszego zrozumienia przez nas naszych punktów widzenia i do naszej przyjaźni oraz do naszej niezłomnej woli działania na rzecz dobra ogólnego — będzie to dla mnie dostateczną nagrodą.

Oczekuje spotkania z Panem w Indiach.

Jawaharlal Nehru

OTOS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok XI Wydanie A B

Poznań, środa 29 VI 1955 r.

153 (3551)

Aby w terminie i bez strat zebrać zboże z pól

Załoga PGR Rogalin wzywa rolników do sprawnego przeprowadzenia prac żniwno - omłotowych

BYDGOSZCZ (PAP)

Z inicjatywy organizacji
partyjnej i rady zakładowej
PGR Rogalin Zespół Wie-
siorobow. Sępólno Krajeń-

Premier Nehru honorowym obywatelem Belgradu

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi z Belgradu:

Jak podaje dziennik „Borba”, Miejski Komitet Ludowy Belgradu na posiedzeniu w dniu 24 bm. nadał premierowi Indii J. Nehru honorowe obywatelstwo miasta Belgradu.

skie, odbyła się narada produkcyjna, na której załoga omawiając plan pracy na okres żniw i omłotów podjęła szereg zobowiązań. Zobowiązania poszczególnych robotników i brygad zsumowane zostały w specjalnej uchwale, w której załoga PGR zwróciła się też z apelem do rolników z gospodarstw państwowych i chłopskich, aby podejmowali podobne zobowiązania, aby rozwijali szerokie współzawodnictwo w sprawnym przeprowadzeniu żniw i omłotów.

W podjętych zobowiązaniach załoga PGR-u postanowiła przede wszystkim dążyć do tego, aby w terminie i bez strat zebrać zboże z pól. Prace żniwno-omłotowe — koszenie, zastawianie sнопów, młocka i zwózka zboża — na wykonane — jak głosi uchwała — w ciągu 17 dni zamiast planowanych 21. Omłoty zboża chlebowego będą przeprowadzone wprost ze sżtyg. Pozwoli to wcześniej ukończyć młockę i do 31 sierpnia br. odstawić w 110 proc. planowane ilości ziarna.

Specjalną uwagę zwróciła załoga PGR-u Rogalin na uprawy późnolipne, podorywki i siew poplonów, które przyczyniają się do poprawy struktury gleby i do zwiększenia ilości pasz. Postanowiono zaraz po skoszeniu zboża dokonać między sżtygami podorywek na obszarze 118 ha i obsiać ten obszar, który jest o 50 proc. większy od planowanego. Do wysiewu zostaną użyte nasiona kukurydzy, słonecznika, kapusty pastewnej i roślin motylkowych.

Gwarancją tego, że prace żniwne, omłotowe i uprawowe będą wykonane w tej ilości i w tym czasie, jak przewiduje zobowiązanie, dają postanowienia poszczególnych grup pracowników. Traktoryści — ZMP-owcy: Franciszek Kochański i Edmund Nowak z pomocnikami Piłkowskim i Rekowskiem zobowiązali się kosić w ciągu dnia zamiast 8 ha — jak przewiduje norma na sнопowizalce ciągnikami — po 11 i 12 ha, a wieczorami dokonywać pod-

orywek między sżtygami. Członkowie brygady polowej z brygadziwą Alojzym Hauką będą natychmiast zasiewać zorane ścierniska.

Pracownikom brygady polowej pomaga w tych ważnych pracach robotnicy sezonowi, którzy postanowili przekraczać w tym czasie normy dzienne, wszystkie żony robotników, które postanowiły pracować po 20 dni przy zastawianiu sнопów na polu, młockę, zwózce i stertowaniu.

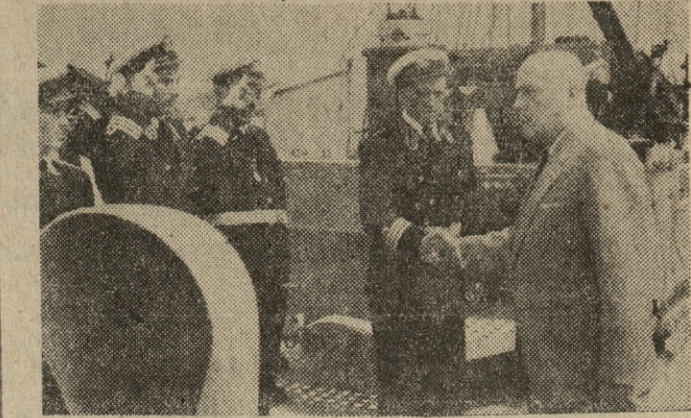
Ważne są także zobowiązania dyrekcji Zespołu i kierownictwa PGR-u. Przewidują one organizowanie do 15 lipca br. dziecięca sezonowego, zorganizowanie dowozu dla żniwiarzy posiłków i napojów na pole oraz zaopatrzenie gospodarstwa w dostateczną ilość paliw i nasion.

Wzywamy — głosi w zakończeniu uchwały załogi PGR Rogalin — do pójścia w nasze ślady wszystkie PGR-y, spółdzielnie produkcyjne i gospodarstwa indywidualne. Dołożymy starań, aby bez strat zebrać zboże z pól oraz dokonać jak najwięcej podorywek i zasieć jak najwięcej poplonów.

Młodzież wiejska w czynie festiwalowym

Jak wynika z meldunków napływających z całego województwa, młodzież wiejska podjęła już szereg cennych zobowiązań festiwalowych. Np. w powiecie obornickim młodzież ze wsi Białeżyń zobowiązała się zbudować boisko sportowe oraz założyć wiejski zespół artystyczny. W Parczewie, pow. Ostrowo, młodzież od dłuższego czasu narzekała na brak własnej świetlicy. Postanowiła więc w czynie festiwalowym przy pomocy miejscowego aktywu wybudować ją własnymi środkami. W Gałczyńku (pow. Trzcianka) na cześć V Światowego Festiwalu zniknie 40 ha odlogów, które zagospodaruje młodzież Gałczyńka.

Na wezwanie Boguszyńca pow. Konin, wszystkie wsie podejmują zobowiązania przedterminowego ukończenia akcji jesiennie-siennej, postanawiają oczyścić rowy melioracyjne, przeprowadzać



ŚWIĘTO LUDZI POLSKIEGO MORZA
Dnia 26. 6. 1955 roku na zakończenie „Dni Morza” odbyła się w Gdyni: parada okrętów na morzu, defilada lądowa Marynarki Wojennej oraz pochód marynarzy, stoczniowców, pracowników portu i rybaków. Na zdjęciu: Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wizytuje jeden z okrętów Marynarki Wojennej. CAF — Fot. Cella

Parada okrętów w Szczecinie i Gdyni defilada marynarki wojennej zakończyły »Dni Morza« W uroczystościach wziął udział Premier J. Cyrankiewicz

W Szczecinie i Gdyni — parady okrętów na morzu, w Gdyni defilada lądowa wszystkich rodzajów broni marynarki wojennej oraz pochód marynarzy, stoczniowców, pracowników portu i rybaków, uroczysta akademicka stoczniowców w Szczecinie, liczne zabawy ludowe, pokazy ogni sztucznych — oto niektóre z wielu imprez, jakie odbyły się 26 bm. w „Dniu Marynarki Wojennej”, „Dniu Stoczniowców” i „Dniu Rybaków” na zakończenie „Dni Morza”.

Na obchodach w Gdyni obecni byli przedstawiciele partii i rządu z Prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele. W uroczystościach w Szczecinie wziął udział wiceprezes Rady Ministrów Stefan Jędrzejowski.

Święto marynarki wojennej rozpoczęła w Gdyni defilada wszystkich rodzajów broni marynarki wojennej.

Na redzie portu gdynieńskiego aż po Orliowo szarżę w kilku równych rzędach stalowe sylwetki okrętów wojennych, których pełna gął flagowa mieniła się w słońcu różnymi barwami. Okrywa się dymem okręt flagowy marynarki wo-

jennej oddając 24 honorowe

salwy armatnie. Ściągacz podpyływa do niszczycieli, okrętów podwodnych, tralowców i ścigaczy na pokładach których stoją równie szeregi załóg na uroczystych zbiórkach. Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz z pokładu wolno płynącego ścigacza mówi: „Pozdrawiam was z okazji „Dnia Marynarki Wojennej”, „Dnia Marynarki Wojennej niech żyje!”, gromkim trzykrotnym „Niech żyje!” odpowiadają marynarze i dowódcy.

Nad morzem narasta potężny szum śmigłówek. Wzdłuż brzegu nadciągają eskadry bojowych samolotów naszego lotnictwa morskiego, poprzedzane trzema samolotami z biało-czerwonym, czerwonym i niebieskim sztandarem.

DZIEŃ Wielkopolski

I ZNOWU CZTERY
NOWE SZKOŁY

W przyszłym roku szkolnym powstaną znów kilka nowych szkół podstawowych w Poznaniu i to: — przy Al. Stalingradzkiej, ul. Zeromskiego i dwie przy ul. Winklera. W tej chwili przystąpiono już do robót ziemnych, a w stanie surowym szkoły będą wykończone do końca br. Ponadto przystąpią do rozbudowy szkoły podstawowej w Junikowie — która powiększy się o cztery nowe sale. (an)

UZUPEŁNIC!

Budynek „Arkadii” przy pl. Wolności w Poznaniu doczekał się nowej szaty. Wygląda ładnie i schludnie. Również sam plac zyskał wiele przez utworzenie nowych kwietników z egzotyczną palmą pośrodku. Szkoda tylko, że zapomniano o ustawieniu palm przy schodach. A przecież jest miejsce i są specjalne donice. Przeczenie to można jeszcze naprawić! (St. W.)

PROSZA O KILKA LAWEK

Czekając na przyjazd autobusu, mieszkańcy w Obrycku (pow. Szamotuły) z braku ławek na przystanku, siadają na „schodach”, prowadzących do apteki. Do przyjemności to, oczywiście, nie należy. Ale cóż mają zrobić, jeśli już tyle razy prosili Prezydium GRN o ustawienie choćby dwóch ławek i — jak dotychczas — bez skutku. (S. K.)

PO RAZ CZWARTY

Wojewódzka Zbiornica Przemysłowych Surowców Wtórnych w Poznaniu zdobyła po raz czwarty z rzędu sztandar przechodni za zajęcie pierwszego miejsca we współzawodnictwie ogólnopolskim w I kwartale br. W okresie tym załoga Zbiornicy wykonała plan skupu w 113,3 proc., plan przerobu — w 113,5 proc. Do osiągnięcia tak poważnego sukcesu przyczyniły się w dużym stopniu terenowe placówki skupu w Wągrowcu i Jarocinie oraz wykonanie planu skupu w 114,5 proc. przez załogę Oddziału w Ostrowie Wlkp. (v)

Za zdradę Ojczyzny i narodu

Szpiedzy wywiadu amerykańskiego ponieśli zasłużoną karę

WARSZAWA (PAP)

Przed Wojskowym Sądem Garnizonowym w Warszawie odbył się proces Bolesława Eibena vel Józefa Kwiatkowskiego i Stanisława Rutkowskiego vel Adama Barana — nasłanych do Polski agentów amerykańskiego ośrodka szpiegowskiego, mieszczącego się w Oberursel koło Frankfurtu nad Menem oraz zwerbowanego przez Eibena na terenie kraju do współpracy szpiegowskiej Józefa Żylicza.

Jak wynika z toku rozprawy, ośrodek w Oberursel jest jednym z najaktywniejszych amerykańskich ośrodków szpiegowskich w Niemczech zachodnich. Ośrodek ten angażuje do szpiegowskiej roboty wszelkiego rodzaju wyrzutków społeczeństwa, jak np.: członka bandy rabunkowo-terrorystycznej, oskarżonego Eibena oraz awanturnika i kryminalistę, oskarżonego Rutkowskiego, którzy w obawie przed odpowiedzialnością za popełnione przestępstwa, zbiegli z kraju do Niemiec zachodnich. Zwerbowany do współpracy szpiegowskiej oskarżony Żylicz był już uprzednio 2-krotnie karany sądowo za oszustwa i nadużycia służbowe.

Osk. Eiben — niski, krępy, o tęym wyrazie twarzy, 27-letni mężczyzna, zeznał, że w 1950 roku przystąpił do bandy rabunkowej i w latach 1950—1951 dokonał wraz ze swymi kompanami szeregu zbrojnych napadów na sklepy spożywcze.

Po rozbiciu bandy przez organa bezpieczeństwa — w maju 1951 r. Eiben uciekł z granicy i w początku czerwca tegoż roku znalazł się w Berlinie zachodnim.

W Berlinie zachodnim Eiben zgłosił się do placówki wywiadu angielskiego, mieszczącej się przy Karolingerplatz nr 6, której przekazał szereg informacji szpiegowskich, dotyczących kopalni na Śląsku i Wojska Polskiego. Placówka ta poleciła następnie oskarżonemu, aby powrócił do Polski z zadaniami szpiegowskimi. W obawie przed konsekwencjami Eiben zerwał jednak wówczas współpracę z wywiadem angielskim i wyjechał do Niemiec zachodnich. W styczniu 1955 r., przebywając w obozie, tzw. „Valka-Lager” w Norimberdze, Eiben ponownie nawiązał współpracę z wywiadem — tym razem amerykańskim. Wyraził zgodę na wyjazd do Polski, Eiben skierowany został

na przeszkolenie szpiegowskie do zakonserwowanego lokalu w willi, znajdującej się w dzielnicy Frankfurtu — Hekt. W tej willi Eiben zetknął się ze współoskarżonym — Rutkowskim.

Osk. Rutkowski, mieszkaniec miejscowości Grabowno, pow. Trzebnica, woj. wrocławskie, zeznał, że w 1947 roku poranił nożem kilka osób i, z obawy przed odpowiedzialnością, zbiegł z granicy. Po kilkuletniej tułaczce w Belgii, Francji i Niemczech zachodnich — w końcu 1954 roku znalazł się w angielskiej kompanii wartowniczej w miejscowości Minden (Niemcy zach.) — tam też nawiązał kontakt z wywiadem amerykańskim.

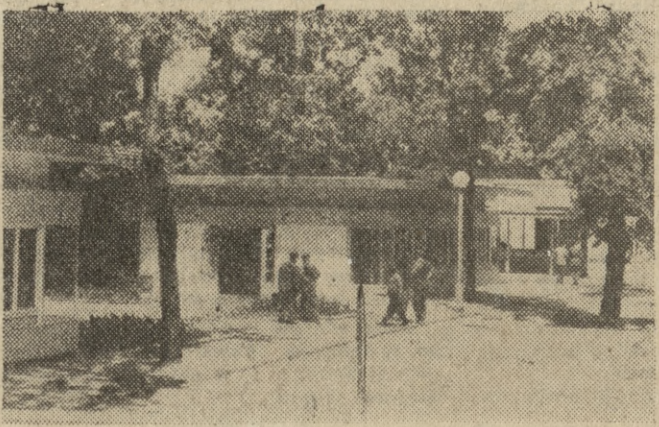
23 lutego br. Rutkowski, zaopatrzone w truizne i fałszywe dokumenty na nazwisko Adam Baran, został przetrzymany do Polski z zadaniami organizowania sieci szpiegowskiej i rozpracowywania jednostek wojskowych, a 28 lutego został zatrzymany przez organa bezpieczeństwa.

Podobne zadania i wyposażenie szpiegowskie otrzymał osk. Eiben, przetrzymany do Polski 3 marca br. Po przybyciu do kraju Eiben poznał współoskarżonego Józefa Żylicza, który, skuszony obietnicą pieniędzy, zgodził się na współpracę z wywiadem amerykańskim. Jako załeczek, Żylicz wziął od Eibena zegarek, 6 marca br. Eiben i Żylicz zostali zatrzymani przez organa bezpieczeństwa.

Wojskowy Sąd Garnizonowy w Warszawie skazał osk. Eibena na karę śmierci, osk. Rutkowskiego na karę 15 lat więzienia i osk. Żylicza na karę 8 lat więzienia.

Już za kilka dni Park Kiermaszowy stanie się miejscem spotkań tysięcy osób zwiedzających MTP. Na razie trwają tam jeszcze prace przy dekoracji i urządzaniu wnętrza estetycznych, niedawno zbudowanych pawilonów.

Fot. K. Przychodzki



Triumf sprawy pokoju zależy od wszystkich narodów

Fragmenty przemówień prof. Bernala
i Ilii Erenburga w Helsinkach

HELSINKI (PAP)

Jak już donosiliśmy, w dniu 26 bm. na plenarnym posiedzeniu Światowego Zgromadzenia Przedstawicieli Sił Pokoju przemawiali m. in. prof. Bernal (Anglia) oraz Ilii Erenburg.

Prof. Bernal podkreślił, że Zgromadzenie obraduje w przeddzień wielkich wydarzeń i jest największym i najbardziej reprezentatywnym z wszystkich dotychczasowych kongresów sił pokoju. Bernal stwierdził, że obywatelom Stanów Zjednoczonych nie pozwolono przyjechać do Helsinków, aby uniknąć ryzyka, że usłyszą oni propozycje na temat prawdziwego, wielostronnego rozbrojenia lub propozycje w sprawie utrzymania pokoju. Mówca podkreślił, że nieobecność na Zgromadzeniu przedstawicieli angielskiej Partii Pracy jest również wynikiem stanowiska kierownictwa tej partii.

Odpowiadając na oświadczenie duchownego kanadyjskiego Candi, który stwierdził, iż stanowisko zwolenników pokoju często różniło się od polityki rządów USA i Anglii, a zgadzało się z polityką rządu radzieckiego, prof. Bernal powiedział: „Zwolennicy pokoju nie kierowali się bynajmniej polityką tego lub innego rządu, lecz polityką uznaną za słuszną przez olbrzymią większość uczestników ruchu w obronie pokoju, którzy wcale nie są komunistami.

Następnie Bernal podkreślił, że najbardziej palącym zadaniem obrońców pokoju jest rozbrojenie i zakaz broni atomowej. Nasz cel jest taki sam jak był na samym początku: udaremnić wybuch wojny. Od czasu naszego spotkania w Sztokholmie twierdzimy, że zakaz bomby atomowej — to niezbędny element porozumienia w sprawie rozbrojenia, wszelkiego trwałego porozumienia w sprawie pokoju.

Jesteśmy pewni, że olbrzymia większość ludzi na całym

świecie zgadza się z nami w sprawie zakazu broni atomowej.

Nie do nas należy opracowanie planu rozbrojenia. Naszym zadaniem jest po prostu żądać uchwalenia i wprowadzenia w życie skutecznego planu, domagać się, aby przestano odraczać dyskusję nad problemem rozbrojenia.

Następnie wygłosił przemówienie pisarz radziecki Ilii Erenburg.

W pewnych krajach — powiedział Erenburg — ludzie posiadający dość duże wpływy usiłują utrwalić, a nawet spotęgować nieufność, wzniecać słabnący ogień wrogości, utrudnić przyszłe rokowania.

Niektórzy politycy utrzymują — kontynuował Erenburg — że militarne zjednoczenie Zachodu jest rzeczą nieuniknioną, ponieważ „komuniści pewni są ostatecznego triumfu komunizmu”. Argument ten tak często się powtarza, że warto nań odpowiedzieć. Tak, my, ludzie radzieccy wierzymy, że przyszłość należy do społeczeństwa, w którym nie będzie prywatnej własności środków produkcji. Wiara ta opiera się na naszym rozumieniu praw rozwoju społeczeństwa. Czy oznacza to, że nasz światopogląd zagraża jakimkolwiek państwu? Nigdy żaden komunista nie mówił, że dla przejścia tego lub innego kraju na wyższy stopień rozwoju społecznego należy rozpętać wojnę. Wprost przeciwnie, wszyscy komuniści twierdzili i twierdzą, że wojna niszczy dobra materialne i kulturalne jest szkodliwa dla postępu społecznego.

Erenburg podkreślił następnie, że w odróżnieniu od bloku atlantyckiego — zjednoczenie państw utworzone w Warszawie dostępne jest dla wszystkich i jeżeli Anglia lub Francja zechcą do niego przystąpić, nie spotka się to z żadnymi zastrzeżeniami. Pakt atlantycki — to organizacja stała, a Układ Warszawski zostanie anulowany niezwłocznie po utworzeniu systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Byliśmy i jesteśmy zwolennikami organizacji bez pieczęstwa zbiorowego, współpracy wszystkich państw i narodów.

Korzystam z okazji, aby wyrazić nasze życliwe uczucia dla narodu amerykańskiego. My, ludzie radzieccy, chcemy z nim współpracować

w różnych dziedzinach, chcemy z nim współpracować również w organizowaniu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Czas już skończyć z nieodbornymi tradycjami „zimnej wojny”, czas już pracować razem, spotykać się, przyjaźnić. Pragnę wierzyć, że podobne uczucia żywią wszyscy rozumni, uczeni Amerykanie.

Nawiązując do problemu niemieckiego Erenburg oświadczył:

Związek Radziecki wypowiadał się i wypowiada za utworzeniem takich zjednoczonych i suwerennych Niemiec, w których nie mogłyby się odrodzić militarystyka niemiecka, oraz czyni wszystko, aby to zjednoczenie przyspieszyć. Jest rzeczą oczywistą, iż zjednoczenie Niemiec powinno być zrealizowane w drodze wolnych wyborów.

Zwołanie konferencji genewskiej — powiedział w zakończeniu Erenburg — dowodzi samo przez się, jak wielką jest siła opinii publicznej. Od nas, od wszystkich narodów świata w ogromnym stopniu zależy, czy rokowania doprowadzą do takich rezultatów, jakich pragną gorąco ludzie we wszystkich pięciu częściach świata. Narody nigdy nie dopuszczają, aby rokowania były dla kogośkolwiek z ich uczestników osłoną polityki „z pozycji siły”. Postaramy się, aby sprawa pokoju zatriumfowała.

V Helsinkach wręczono Międzynarodowe Nagrody Pokoju

Dnia 26 bm. w gmachu konserwatorium w Helsinkach odbyła się uroczystość wręczenia Międzynarodowych Nagród Pokoju, przyznanych węgierskiemu kompozytorowi B. Bartokowi (pośmiertnie), brazylijskiemu pisarzowi i wybitnemu działaczowi społecznemu Josue de Castro, holenderskiemu reżyserowi filmowemu J. Ivensowi i włoskiemu scenarzyste C. Zavattinemu.

W imieniu jury Międzynarodowych Nagród Pokoju przemawiali: poeta turecki Nazim Hikmet, pisarz francuski Vergors, pisarz brazylijski Jorge Amado i Wanda Wasilewska.

Wielki wiec w Helsinkach

27 bm. wieczorem odbył się w Helsinkach wielki wiec zwołany przez fiński Komitet Obrońców Pokoju.

Przemówienia na wiecu wygłosili: radziecki pisarz Aleksander Fadlejew, hinduski profesor Kosambi, pisarz francuski Vergors oraz szereg przedstawicieli światowego ruchu w obronie pokoju.

Kolonizatorzy francuscy wzmagają terror w Afryce Północnej

Według wiadomości napływających z Afryki Północnej, kolonizatorzy francuscy wzmogli w ostatnich dniach jeszcze bardziej represje wobec ludności.

Oświadczenie W. M. Mołotowa złożone sekretarzowi stanu Dullesowi w związku z incydem lotniczym

Agencja TASS podaje: 25 czerwca W. M. Mołotow odwiedził w San Francisco sekretarza stanu USA — Dullesa i złożył mu oświadczenie, w którym między innymi czytamy:

— Według doniesień kompetentnych organów radzieckich, 23 czerwca br. o godzinie 0.57 według czasu moskiewskiego (to jest o godzinie 7.57 według czasu chabarowskiego) samolot wojenny typu „Neptun” o znakach rozpoznawczych amerykańskich sił zbrojnych naruszył granicę państwową Związku Radzieckiego w strefie Cieśniny Beringa, na wschód od Przylądka Chaplina (Czukotka).

W chwili, gdy zbliżył się do niego pościgowiec radziecki, by wskazać mu, że znajduje się w granicach ZSRR i wezwać go do niezwłocznego opuszczenia obszaru powietrznego ZSRR, nastąpiła wymiana strzałów między samolotem amerykańskim a samolotami radzieckimi.

Rząd radziecki zwracał już uwagę rządu USA na konieczność podjęcia przez amerykańskie dowództwo wojskowe kroków, które wykluczyłyby możliwość powstawania niepożądanych incydentów w rodzaju tych, jakie zdarzyły się w przeszłości w związku z niejednokrotnymi wypadkami narusza-

nia przez amerykańskie samoloty wojskowe granic państwowych ZSRR.

Wspominany nowy wypadek naruszenia przez samolot amerykański granicy państwowej świadczy, że ze strony władz amerykańskich nie poczyniono niezbędnych kroków, które wykluczyłyby tego rodzaju niepożądane incydenty.

W toku rozmowy ze mną w dniu 24 bm. oświadczył pan, panie Dulles, jakoby samolot amerykański nie naruszył radzieckich wód terytorialnych, aczkolwiek przyznał pan, że przy dzisiejszych szybkościach samolotów mogło również nastąpić pewne odchylenie kursu samolotu.

Kompetentne organy radzieckie, które zbadały okoliczności tego incydentu, twierdzą, że zdarzył się on nad wodami terytorialnymi Związku Radzieckiego. Wnioski strony radzieckiej nie potwierdzają oświadczenia, jakoby incydent wywołany był akcją samolotów radzieckich. Równocześnie wspomniane organy radzieckie zameldowały, że spotkanie samolotów nastąpiło nad zwartą warstwą chmur w warunkach braku orientacji wizualnej.

W tych warunkach nie jest wykluczone, że incydent nastąpił w wyniku niedokładnego określenia miejsca, w jakim się samoloty znajdowały w chwili spotkania. Nie jest też wykluczone, że naruszenie przez samolot amerykański obszaru powietrznego Związku Radzieckiego jest rezultatem postępowania tych czy innych przedstawicieli dowództwa amerykańskiego, którzy widocznie nie są zainteresowani w tym, aby tego rodzaju incydenty się nie zdarzały. Niezależnie od tego, która z tych dwóch ewentualności była przyczyną incydentu, dowództwo radzieckie ma ściśle instrukcje, by pełnić ochronę granicy radzieckiej, unikało równocześnie wszelkich działań poza państwową granicą radziecką.

Rząd radziecki wyraża ubolewanie z powodu omawianego incydentu.

Biorąc pod uwagę, że incydent z amerykańskim samolotem wojskowym nastąpił w warunkach nie wykluczających możliwości pomyłki z jednej czy drugiej strony, rząd radziecki wyraża gotowość pokrycia 50% strat poniesionych przez stronę amerykańską, przyjmując, że pozostałe 50% strat przypadnie na stronę amerykańską.

Walki w Wietnamie południowym trwają

Jak donosi z Sajgonu korespondent Agencji Reutera, wojska premiera Ngo Dinh Diema prowadzą ofensywę przeciwko oddziałom sekty Hoa Hao, którymi kieruje gen. Bacut.

Korespondent podaje również, że w Sajgonie nie ustają zamachy terrorystyczne dokonywane przez członków sekt Hoa Hao i Binh Xuyen. W nocy na 28 bm. grupa członków Hoa Hao zaatakowała siedzibę ministra spraw zagranicznych w rządzie Ngo Dinh Diema — Vu Van Mau, oburzając ją granatami.

Bezdomność i nędza przyczyną samobójstwa wraz z rodziną

Jak donosi boński korespondent Agencji France Presse, mieszkaniec Wietnamu został samobójstwem 31-letniego robotnika Adolfa Hartleba i jego rodziny składającej się z żony i dwojga dzieci. Hartleba zamieszkawał od kilku lat nędzną lepiankę, w której żył wraz z żoną i dwiema córeczkami w wieku 9 i 5 lat. Przed kilku dniami otrzymał on polecenie opuszczenia tego pomieszczenia. W niedzielę Hartleba zniszczył ogród otaczający lepiankę, a 27 bm. spowodował eksplozję banki z benzyny, wskutek czego poniósł śmierć wraz z całą rodziną.

16 lipca posiedzenie rady NATO

PARYŻ (PAP)

Podano oficjalnie do wiadomości, że 16 lipca w Paryżu odbędzie się posiedzenie rady atlantyckiej (NATO) poświęcone wymianie poglądów z trzema ministrami spraw zagranicznych mocarstw zachodnich przed konferencją w Genewie.

Z kroniki

dyplomatycznej

W dniu 27 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocnik Finlandii w Polsce — Gunnar Palmroth złożył wizytę przewodniczącemu Prezydium Rady Narodowej w m. st. Warszawie — Jerzemu Albrechtowi.

Waliszewski zwycięzca II etapu wyścigu Dookoła Warmii i Mazur

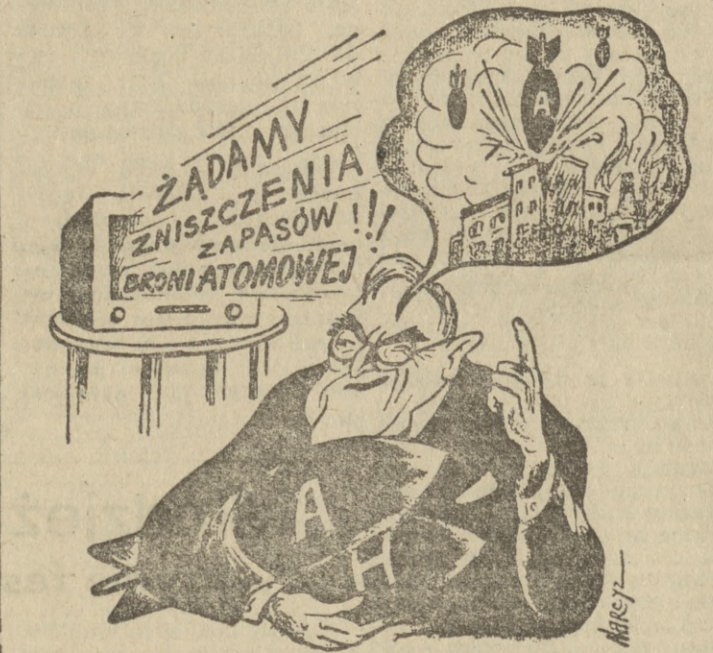
II etap wyścigu kolarskiego dookoła Warmii i Mazur wygrał Waliszewski (CWKS II).

Na starcie tego etapu, który prowadził z Olsztyna do Nowego Miasta (147 km), stanęło 95 kolarzy. Lotny finisz wygrywał Waliszewski przed Hadasikiem (oba CRZZ). Na 82 kilometrze odpada z czołówek Królak z powodu defektu przerzutki.

Na stadion w Nowym Mieście pierwszy wpada Waliszewski, a tuż za nim Wiśniewski. Jednak ten drugi przewraca się i zajmuje ostatecznie 3 miejsce.

WYNIKI INDYWIDUALNE II ETAPU

1. Waliszewski (CWKS II) — 4:06.37
 2. Hadasik (CRZZ) — 4:06.50
 3. Wilczewski (CRZZ) — 4:06.51
- Drużynowo etap wygrała drużyna CRZZ przed CWKS I. W klasyfikacji indywidualnej po dwóch etapach prowadzi Hadasik (CRZZ) przed Klabajskim (Gwardia II). W punktacji drużynowej po dwóch etapach prowadzi CRZZ przed CWKS I.



— A czyż ja tego nie chcę? Cały czas myślę tylko, gdzieby tu zniszczyć moje bomby...

Owocne spotkanie

Kwiaty, radosne uśmiechy i serdeczne okrzyki towarzyszyły wszędzie premierowi Indii, gdziekolwiek się ukazał w czasie swego pobytu na ziemi polskiej. Wielotysięczne tłumy ludzi dorosłych i dzieci manifestowały na cześć gościa z dalekich Indii, który podjął trud przebycia tysięcy kilometrów w interesie pokoju.

Niezależnie bowiem od niezaprzeczalnego uroku osobistego, Jawaharlal Nehru zdobył sobie serca Polaków, jako szczerzy i konsekwentny bojownik o pokój świata.

Premier Nehru z godną podziwu energią wykorzystał swój pobyt dla najwzajemniejszego możliwie zapoznania się z życiem ludowej Polski i nie szczędził serdecznych słów pod adresem naszego kraju.

„W ciągu tych trzech dni — mówił w swym przemówieniu pożegnalnym przed opuszczeniem stolicy — widziałem wielką część Waszego kraju. Wasze miasta, okręgi przemysłowe, nowe fabryki. Widziałem straszne zniszczenia, dokonane tutaj i męstwo, z jakim podejmiecie usuwanie tych zniszczeń. Żałuję, że byłem tu zbyt krótko, ale wywożę z Polski najlepsze wspomnienia”.

Wśród rozlicznych zajęć premiera Indii na terenie naszego kraju najważniejsze oczywiście były rozmowy polityczne, przeprowadzone z przedstawicielami rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Ich rezultatem stało się wspólne oświadczenie Prezesa Rady Ministrów PRL i premiera Indii, będące jednym z doniosłych wydarzeń międzynarodowych.

„Rozmowy te wykazały — głosi wspólne oświadczenie — że oba rządy są ożywione

pragnieniem pokoju i wolą popierania go”. To stwierdzenie, podstawowe dla dalszego rozwoju przyjaznych stosunków między Polską a Indiami, znalazło najbardziej ważki wyraz w obustronnej decyzji kierowania się pięcioma zasadami.

Pięć zasad przewidują: 1. wzajemne poszanowanie terytorialnej integralności i suwerenności; 2. nieagresję; 3. nieingerencję w wewnętrzne sprawy z jakiegokolwiek względów o charakterze gospodarczym, politycznym, czy ideologicznym; 4. równość i wzajemne korzyści oraz 5. pokójowe współistnienie.

Zasadami tymi, uszeregowanymi swego czasu przez premiera Indii w pięciu punktach, kierowała się Polska Ludowa od chwili swego powstania, ponieważ odpowiadają one pokojowym dążeniom narodu polskiego. Potwierdzenie ich we wspólnym oświadczeniu prezesa Rady Ministrów PRL i premiera Indii, ma jednak szczególne znaczenie. Przypomnijmy, że w chwili obecnej potwierdził pięć zasad potężny Związek Radziecki i ogromne Chiny Ludowe, w Bandungu zaś zaakceptowali je przedstawiciele krajów Azji i Afryki, reprezentujący miliard czterysta milionów ludzi. Tak zatem, potwierdzając pięć zasad, potwierdziła Polska Ludowa znowu zgodność swych pokojowych dążeń z dążeniami pokojowymi ponad połowy ludzkości, z dążeniami, znajdującymi żywy i gorący odzwiek również wśród narodów tych krajów, których rządy wzbraniają się przyjąć pięć zasad i prowadzą sprzeczną z nimi, agresywną działalność.

Wspólne oświadczenie i całe niezwykle

serdeczne przyjęcie premiera Nehru przez społeczeństwo polskie ma tym głębszą wymowę, że Polska i Indie kroczą innymi drogami ustrojowymi, że stanowią żywy przykład, jak idea współistnienia państw o różnych ustrojach może być realizowana w imię pokoju i w interesie pokoju.

Jednym z poważnych czynników pokojowego współistnienia jest współpraca gospodarcza. Czytaliśmy ostatnio o montażu olbrzymiej, 35-tonowej obrabiarki polskiej do zestawu kół wagonowych i tramwajowych, wyprodukowanej dla Indii. Polska dostarczyła ma Indiom dwa i pół tysiąca krytych wagonów towarowych. Są to realia, dobitnie świadczące, co może przynosić zasada współistnienia realizującym ją krajom.

Polska i Indie kroczą drogą pokojowego współistnienia — wypełnia się w ten sposób pokojowa wola obu narodów. Społeczeństwo polskie, gorącym, owaocnym przyjęciem premiera Nehru, potwierdziło swą całkowitą aprobatę dla dalszego kroczenia tą drogą.

„Myślę — mówił w pożegnalnym przemówieniu Prezes Rady Ministrów PRL — że wyraża uczucia nie tylko zebranych tutaj na lotnisku, ale całego narodu polskiego, jeżeli żegnając Pana Premiera Nehru, będę mu życzył jak największych sukcesów w jego walce o rozwój wielkiego kraju Indii, jego walce o pokój”.

Takie właśnie życzenia narodu polskiego, towarzyszą Premierowi Indii w Jego dalszej podróży i w dalszych wysiłkach na rzecz pokoju.

W. Ch.

Nie odkładać prac na „Przepadku“!

Prezydium DRN Stare Miasto już przed kilku miesiącami podjęło wstępne prace przy budowie Parku Wypoczynkowego i Sportowego na „Przepadku“. Dotychczas zrobiono bardzo mało. Skromne niwelacje przeprowadzone w czynie społecznym pozwoliły (zresztą niezupełnie) zrealizować je dymie plan zazielenienia przez Miejski Zarząd Ogrodów i Ziełen.

Co wpłynęło na prawie zupełny zanik robót na „Przepadku“?

Po odpowiedzi udaliśmy się do inż. Wolnego, w którego

reżach spoczywa kierownictwo budowy parku.

— Wpłynęło wiele zobowiązań pracy w czynie społecznym, zarówno od różnych uczelni i zakładów jak i mieszkańców Starego Miasta. Zakłady pracy zaoferowały równie spręż — łopaty, kilofy, pojazdy, wagoniki itp. Niestety, „wrogiem nr 1“ okazała się długotrwała fatalna pogoda. Później rozpoczęły się sesje egzaminacyjne, co zupełnie absorbowało młodzież, która obecnie rozpoczęła ferie szkolne. Pracowników zakładów zaś skierowano do prac na Międzynarodowych Targach Poznańskich. Będą oni mogli zrealizować swoje zobowiązania po otwarciu Targów. Młodzież stanie do budowy Parku Wypoczynkowego dopiero w nowym roku szkolnym. Do tego czasu będziemy korzystać z pomocy komitetów blokowych i nielicznych przedsięwzięć.

Na „Przepadku“ trzeba jeszcze dokonać wielu prac, a czasu — wbrew pozorom — pozostało naprawdę mało. Dlatego też uważamy, że odkładać nie robót, mimo pewnych trudności, nie powinno mieć miejsca. Wydaje się, że organizatorzy powinni więcej wykorzystać inicjatywę czynu społecznego pracowników różnych zakładów i instytucji i — bardziej niż dotychczas — komitetów blokowych.

A swoją drogą przydałoby się, żeby Prezydium DRN Poznań — Stare Miasto zajęło się tą sprawą.

Termin 1 maja 1956 roku zobowiązuje! (tp)

Sekcja motorowa PTTK

Przy Oddziale Poznańskim PTTK powstała sekcja motorowa. Zapisy na członków przyjmuje się w sekretariacie przy ul. Lampego 23, we wtorki i czwartki od godz. 9 do 17.

Dla każdego coś ciekawego

W GRE WCHODZILI MILIARDY! — Straszna katastrofa w Le Mans nadal pasjonuje poruszoną do głębi opinię Francji. Jak pisał prasa, zwycięstwo w tym wyścigu oznacza dla zwycięskiej firmy nowe zamówienia na 6 do 7 miliardów franków, przerwanie zaś wyścigu kosztowałoby organizatorów setki milionów. Kierowcy za sam tylko udział otrzymują od kilku do kilkunastu milionów, zależnie od klasy. Robi się przeto wszystko, by śledztwo utknęło na martwym punkcie, gdyż zbyt wielkie interesy finansowe wchodzi w grę.

KIEDY KOLARZ SIĘ KOCHA... We Włoszech, gdzie ustawy nie dopuszczają rozwodów, mówi się o zmianie przepisów. Stało to się pod wpływem sprawy słynnego kolarza Coppiego, który zakończył na pięknej pani Locatelli, ma z nią dziecko, za co oboje zostali skazani na więzienie. Ponieważ Coppio, to bożyszcze tłumów włoskich i jeden z najlepszych kolarzy wszystkich czasów, skorzystał z tego sprawy kół postępowe, by podważyć obecne prawo małżeńskie — przeżył feudalizm.

BOKSERSKI CIOS. — Meksykanin Raton Macias, kandydat do tytułu mistrza świata w wa-

dze koguciel, nieprędko stanie znów do walki. W spotkaniu z Billy Peacock nie tylko w 3 rundzie położył przez k. o. na deski lecz dodatkowo doznał złamania szczęki od potężnego ciosu swego przeciwnika.

DLACZEGO ŻÓŁTA KOSZULKA? — Na wszystkich wyścigach kolarskich szukamy przede wszystkim lidera wyścigu, poznając go po żółtej koszulce. Skąd ten kolor, przyjęty przez wszystkie narody? Oto słynny „Tour de France“, najstarszy, najdłuższy i najtrudniejszy wyścig szosowy świata, od samego początku organizowany jest przez wielki dziennik sportowy „L'Equipe“ — który wychodzi na papierze gazetowym żółtego koloru...

SEBES JAKO PUBLICYSTA. Gustaw Sebes, „ojciec“ słynnej jedenastki piłkarskiej Węgry, napisał książkę o ubiegłorocznych mistrzostwach piłkarskich świata. Podaje w niej, że podczas spotkania finałowego Węgry — NRF, Węgrzy strzelili 25 razy do bramki przeciwnika, a Niemcy 8 razy, z tych jednak 3 były celne, podczas kiedy Węgrzy przepuścili m. in. 13 zupełnie pewnych okazji. Widać więc, że przed „pechem“ nie mogła się uchronić nawet najlepsza!

LEKTOR

Obwieszczenie

W celu udostępnienia rolnikom: m. Piły, pow. Trzcianka, Chodzież, Wąlczy, Wyrzysk i Złotów sprzedaż nadwyżek rolnych Przedsiębiorstwo Państwowe „Targowiska“ w Piile wprowadza z dniem 1 lipca 1955 r. codzienne targi, na których rolnicy będą mogli sprzedawać nadwyżki jak: mięso z uboju gospodarczego, nabiał, drób, owoce, warzywa, zboża, ziemniaki i inne produkty rolne. Piony handlowe miejskie występować będą z pełnym asortymentem artykułów przemysłowych oraz stoiskami skupu. Wprowadzenie codziennych targów przyczyni się do pogłębienia sojuszu robotniczo — chłopskiego, a tym samym umocni się spójnia między miastem a wsią. Codzienne targi usprawniają zaopatrywanie się ludności miejskiej w artykuły pierwszej potrzeby. K1982

Pracownicy poszukiwani

Księgowo-finansisty, księgowo kosztów i samodzielnego księgowo-materiałowego, kierownika działu planowania oraz starszego mechanika o wysokich kwalifikacjach zawodowych zatrudnia natychmiast Żarskie Zakłady Przemysłu Terenowego z siedzibą w Jasieniu, ul. Lubska 36. Zgłoszenia wraz z życiorysem kierować pod powyższym adresem. Warunki mieszkaniowe dobre. K1923

Ajenty do sprzedaży kwiatów na stoiskach przyjmie Dyrekcja MHD Art. Spoż. Poznań-Północ. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr, ul. Wielka 26, pokój 18. K1948

10 sprzedawców ulicznych do sprzedaży lodów-pyngwinów poszukuje Sekcja Kadr MHD Art. Spoż. Poznań — Południe, Wielka 26, pok. 4. K1971

Każdą ilość murarzy, robotników i gońców do prac biurowych przyjmie natychmiast Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe, Droga Dębińska 10. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. K1973

Nieruchomości

Kamienice komfortowe wille z wolnymi mieszkaniami, parcele oraz różne nieruchomości tanio sprzedam, Praceł Poznań, Szymańskiego 8. 10192g

Dom dwurodzinny w Rogoźnie Wlkp., okazanie sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 10485g

Parcele, domki wille, kamie nie kupno sprzedam, załatwia solidnie „Union“, Poznań Nowowiejskiego 9. 8522g

Kamienice, wille, parcele domki, w różnych dzielnicach polecam — poszukuję, Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 8804g

1/2 albo 1/3 domu handlowego spiesznie kupię. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 10558g.

Kupno

Kase ogniotrwałą kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 10667g.

Nieruchomości — wszelkich sprzedam — dzierżaw, także spadkowych poszukuję. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 10801g

Parcele w Poznaniu pod budowę domu jednorodzinnego, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 10653g.

Ogrodnictwo warzywno-owocowe zabudowaniami gospodarczymi i mieszkalnymi, światło elektryczne, obszar dwumorgowy, opłotowane 30 km od Poznania, przy głównej stacji kolejowej, parcele 3800 m² Puszczykowo, 39.000 zł, sprzedam. Drukiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 10659g

Wille czteropokojowe (przedmieście Poznań), tanio sprzedam (możliwość zamiany dwupokojowego mieszkania). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 10660g.

Parcele kupię od właściciela. (Dzielnice: Jeżyce — Łazarz). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 10679g.

Wille z wolnymi mieszkaniami, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 10683g.

Dom trzykondygnacyjny, 3 hektary ziemi ogrodniczej, powiat Wągrowiec, 70.000 zł, willa piętrowa, dwa mieszkania komfortowe, z ogrodem, w Kościanie, idealna połowa, 40.000 zł, domy z ogrodem, sprzedaż Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 10711g

Domki z ogródkami — dogodne na komunikację, kupię. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 10725g.

Kamienice, wille, parcele, sprzedam oraz kupuję. Metelicki, Poznań, Czerwonej Armii 23. 10734g

Domki jednorodzinne, zelektryfikowane z chłewkami, 1 morza w ogrodzie 2 ziemi, w Małym Miasteczku, kupię. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 10741g.

Sprzedaż

Magiel w dobrym stanie, sprzedam. Albin Skórnicki, Buk, Grodziska 17, pow. Nowy Tomisz. 10473g

Paski nylonowe od zł 12, paski męskie oraz do zegarków, poleca Wytwórnia M. Szmyt, Poznań, Al. Lampego 18, m 7, sprzedaż hurtowa. 10474g

Bagażówkę sprzedam lub zamienie na samochód osobowy. Naskręt, Poznań, Wiosenna 1. 10544g

Bagażówkę nośność 500 kg, sprzedam. Poznań — Jeżyce, Miodowa 27, Józwiak. 10545g

Akordeon 80-basowy, 3 rejestry, sprzedam. Poznań, Findera 32, m 2, od godz. 16. 10547g

Pompe wodna, tłokowa, elektryczna „Wasserknecht“, okazanie sprzedam. Poznań, Wyrzyska 17, w podwórzu. 10524g

Bobrzyki hodowlane, młode i dorosłe okazanie sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 10525g

Motocykl „Standard“ 350, czterotaktowy, sprzedam. Poznań, Armii Czerwonej 41, w podwórzu warsztat. 10602g

Cegły z rozbiórki, 10000 sztuk sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 10599g.

Centralne ogrzewanie komple-tnie, sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 70, m 4. 10673g

Nowy rekord Klemińskiej

Utalentowana pływaczka poznańskiej Stali, Alicja Klemińska, podczas Spartakiady Miejskiej, ustanowiła na pływalni solackiej w Poznaniu, nowy rekord Polski juniorek w stylu dowolnym na 1000 m. Wynik — 16.27.5.

Klemińska, to jeden z naszych silnych punktów na zbliżające się Międzynarodowe Igrzyska Sportowe Młodzieży w Warszawie. (p)

Na boiska po radość rozrywkę i zdrowie!

Podobnie jak w latach poprzednich, WKKF organizuje w miesiącach lipcu i sierpniu „Dni otwartych boisk“, które mają umożliwić młodzieży, przebywającej w okresie wakacji na terenie miasta, uprawianie sportu, zdobywanie norm i klas sportowych oraz „Festiwalowej Odnaki Sportowej“.

Każdy chłopiec i dziewczyna mogą się zgłosić bezpośrednio do trenerów na boiskach: Stali — przy ulicy Maratońskiej, gdzie treningi odbywać się będą co poniedziałki i czwartki od godziny 15 do 17.

(Program zajęć przewiduje: próby zdobywania FOS, turnieje piłki nożnej, naukę strzelania z łuku, pierwsze kroki lekkoatletyczne, turniej w szczy piórniaku i hokeja na trawie); Gwardii na Golecinie — co poniedziałki i środy od 9 do 11; Kolejarza na Dębcu — co wtorki, środy i piątki od godz. 18 do 20; Sparty — przy al. Reymonta co poniedziałki i środy od 18 do 20; Kolejarza — przy moście Rocha co poniedziałki, środy i piątki od 18 do zmroku. Program na tych boiskach zbliżony jest do tego, jaki przewiduje się na boisku Stali.

Zajęcia przeprowadzać będą trenerzy i instruktorzy wyżej wymienionych zreszeń. Dla najaktywniejszych uczestników przewidziane są nagrody i upominki. (x)

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. Poznań. K-6-803

Listy i ODPÓWIEDZI

„Promień“ musi zapłacić!

Z początkiem stycznia br. oddałam do pralni chemicznej wiatrówkę (punkt usługowy w Zbąszyniu, ul. Gen. Świerczewskiego 35, nr zlecenia 5). Pralnia ta podlega Spółdzielni Pracy „Promień“, Sulechów, ulica Kościuski 33. Kiedy w lutym

udałam się po odbiór wiatrówki, z przerażeniem stwierdziłam, że błyskawicznie zamek, na który zapinała się wiatrówka, został spalony kwasami (szczególnie, a żabki odpadły). Wiatrówkę nie odebrałam i zażądałam odszkodowania za stratę. Za czyszczenie pralni pobrano pieniądze z góry. Nie wiem teraz co mam zrobić. „Promień“ żadnego odszkodowania nie chce mi przyznać, ja zaś nie chcę odebrać tak zniszczonej wiatrówki. (795)

M. KOŁACZYKOWA Zbąszyń.

Pralnia „Promień“ przy oddawaniu garderoby powinna zwrócić uwagę klientom, że zamek błyskawiczny należy odpruć. W opisanym wypadku należy powstała szkodę oszacować i stratę wyrównać.

POMOC

Niemiecki napis na GS „Sa mopomoc Chlopska“ w Puszczykowie został już zamalowany. (A699)

W Świętynie w najbliższych dniach zostanie otwarty sklep masarski. (A-607)

Niebawem w Obornikach otwarty będzie Złobek. Lekarzowi, mieszkającemu w Prezydium MRN, wskazano locum zastępcze. (A-580)

Odpowiadamy Czytelnikom

E. B. Z chwilą uzyskania zapisu domu od siostry (jako darowizny), będzie Pani musiała uiścić w biurze notarialnym pełną opłatę za sporządzenie aktu, oraz podatek od nabycia praw majątkowych. (644)

Czytelnicy. W sklepie przy ul. Armii Czerwonej rozpoczął toż remont. (1585)

Kazimiera Pedzińska. Prosimy o przybycie do redakcji, ul. Grunwaldzka nr 19 — pokój nr 58.

Jan Zieliński, Marzenin. — Zgodnie z obowiązującymi przepisami, płatny urlop w czasie choroby dziecka przysługuje tylko matkom.

Adam Chomicz. Radzimy zwrócić się do Ministerstwa Handlu Wewnętrznego w Warszawie. (819)

Ponikowski. W sprawie ubezpieczenia motocykli i rowerów radzimy zwrócić się do PZUW.

Władysław Wysocki. Jak nas zapewnił Prezydium MRN w Poznaniu, „Góra Przemysłowa“ zostanie uporządkowana w najbliższych dniach. (1760)

Hanna Murawska. Plac przy ul. Wyspiańskiego został uporządkowany przed 1 Maja w czynie społecznym. W najbliższych dniach zostaną tu założone rabaty i posadzone kwiaty. (1270)

Kobiety ze Swarzędza. Słabe ciśnienie gazu spowodowane jest prawdopodobnie zaniedbaniem rur. Dlatego też należy fakty takie natych-

miast zgłaszać w gazowni, celem przepompowania danego odcinka sieci. (995)

Halina Szymańska. Ul. Pawia na Ratajach została wysypana żużlem. (952)

Stacy czytelnik z ul. Fabrycznej. Podajemy adresy techników, gdzie mogliby Pan uczyć się dalej (zaocznie): Technikum Taboru Kolejowego, ul. Dzierżyńskiego 217, (Obróbka plastyczna, odlewnictwo), Technikum Kolejowe Fredry 13 (remont taboru kolejowego) i Technikum Energetyczne, ul. Curie Skłodowskiej 1 (sieci elektryczne). (1709)

Stała Czytelniczka. — Wydział Kwaterunkowy nie dysponuje w tej chwili wolnymi mieszkaniami, niemniej jednak wniosek Ob. został zarejestrowany i będzie załatwiony w kolejności. (974)

Odpowiedzi § PRAWNIE

Henryk Szczepański. O ile nie wykorzystał Pan przysługującego mu urlopu w okresie wypowiedzenia (z powodu choroby), zakład pracy winien wypłacić Panu odszkodowanie za nie wykorzystaną część urlopu wypoczynkowego.

Zasada powyższa nie ma jedynie zastosowanie do pracowników zatrudnionych w urzędach państwowych (prezdyach rad narodowych). (1686)

Lokali z doprowadzoną wodą i siłą o pow. od 150 do 300 m²

na warsztaty produkcyjne poszukuje Pom. Sp-nia Rzem. Wielobranżowa Poznań, Spichrzowa 22. K1968

Różne silniki prądu stałego

na silniki prądu zmiennego zamieni Spółdzielnia Farmaceutyczna w Poznaniu, św. Wojciecha 29. K1986

Praca

Osoba kulturalna lub gospodarska, samodzielną, potrzebna. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 10566g.

Piekarnia wysokokwalifikowana przyjmie. Praca stała, warunki bardzo dobre. Oferty z życiorysem do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 10755g.

Krawcowa potrzebna. Poznań, Woźna 5, m 5. 10823g

Nauka

Udziałem korepetycji matematyki, fizyki, przedmiotów elektro-technicznych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 10607g.

Różne

Obelga rzucona na Edmunda Duszczyka ze Środy, odwołuję i przepraszam za to. Głowacki Andrzej, Środa, Armii Czerwonej. 10731g



Dnia 19 czerwca 1955 r. zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona, nasza najdroższa nigdy niezapomniana matka, siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka, Sp. z Kachlickich

Helena Heising

Pogrzeb odbył się w Sopocie dnia 22 bm. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w czwartek, 30 bm., o godz. 8 w Poznaniu, w kościele OO. Franciszkanów. W nieutulonym smutku pogrzeżeni mąż, córki i rodzina

Sopot — Poznań. 10828g

Pod względem obszaru powiat Miedzychódzki jest większy od takiego na przykład powiatu szamotulskiego, ale zaludnienie ma od niego mniejsze przeszło o połowę: 28 tysięcy mieszkańców powiatu miedzychódzkiego w porównaniu z 64 tys. mieszkańców powiatu szamotulskiego.

Dlaczego?

Na to pytanie odpowie Wam każdy mieszkaniec miasta: „Za mało u nas przemysłu, dużo mniej niż w szamotulskim”. Są wprawdzie w Miedzychodzie wielkie zakłady przetwórstwa owocowego, jest huta szkła w Sierakowie, uprzemysłowione PGR, cegielnia i dwa tartaki, ale... to wszystko za mało. Aby powiat rozwijał się należycie, trzeba mu paru zakładów produkcyjnych, w których wzrastająca liczba ludności znalazłaby stałe zatrudnienie. Wszyscy w Miedzychodzie wiedzą o tym, że są już gotowe plany uprzemysłowienia powiatu, jest też pewność, że będą one zrealizowane — trzeba tylko czekać cierpliwie na swoją kolej. Polska Ludowa „odzieżycyła” przecież po rządach kapitalistycznych wiele jeszcze bardziej zaniedbanych powiatów.

★

Na tegorocznych MTP oglądać będziemy przede wszystkim produkty naszego ciężkiego przemysłu, który budujemy od podstaw kosztownymi wielkimi wyrzeczeniami. Niektórym z nas eksponaty te wydawać się mogą nieco „abstrakcyjne”, na swój sposób „egzotyczne”. Ale nie mieszkańcom powiatu miedzychódzkiego. Dla nich każda nowa ciężka maszyna produkcyjna, to widomy znak zbliżającego się uprzemysłowienia ich terenu, to realna zapowiedź wzrostu zatrudnienia, a więc — podniesienia dobrobytu. (j)

W walce z „miedzychodzką nudą”

Życie kulturalne powiatu miedzychódzkiego znajduje swe odbicie w dwu źródłach: im przez własnych i ekip obcych.

W zakresie własnym organu zuje się w Miedzychodzie różne imprezy, które cieszą się dużym powodzeniem. Np. impreza rewiowa pt. „Miedzychodzka nuda”, zorganizowana przez młodzież gimnazjum ogólnokształcącego lub występy młodzieży z Pow. Komeny SP. Ponadto jest stałe kino, jest raz w tygodniu dancing. Często Miedzychód odwiedzają ekipy Teatru Polskiego z Gniezna, „Estrady” itp. Ale przyjeżdżają one jedynie do Miedzychodu, zapominając o reszcie miejscowości w powiecie, a przecież tam tejsi mieszkańcy przyjełby artystów z otwartymi rękami. Mieszkańcy powiatu miedzychódzkiego zdani są więc wyłącznie na własne siły, na swoje zespoły świetlicowe. A ze świetlicami nie wszędzie jest dobrze.

Powiat posiada trzy świetlice wzorcowe w Grobi, Mylinie i Kwilczu i 30 wiejskich. Ale świetlica w Kwilczu, nazywana „wzorcową” — nie przejawia żywszej działalności. Przede wszystkim z uwagi na zły lokal.

Charakterystycznym krajobrazem dla pow. miedzychódzkiego jest widok jeziora wśród lasów. To przecież kraina 100 jezior — mniejszych i większych, ale wszystkich jednakowo pięknych. Ołbrzymie tafle wód otaczają wysokie ściany lasów, nad brzegami sięle się barwny kobierzec najprzeróżniejszych kwiatów. Wiele ludzi spędza tu swoje letnie wakacje, wśród urzekającego piękna przyrody wielkopolskiej.



KRAINA STU JEZIOR

Budownictwo

— problem zawsze aktualny

Jedną z najpoważniejszych pozycji w budżecie rad narodowych jest niewątpliwie budownictwo. W bieżącym roku szczególny nacisk położono na budownictwo rolne, toteż na tym odcinku zanotować możemy stopniową poprawę. Poważnymi osiągnięciami w tej dziedzinie poszczycić się może między innymi powiat miedzychódzki, który walczy przede wszystkim o polepszenie sytuacji w budownictwie mieszkaniowym i gospodarczym w spółdzielniach produkcyjnych.

Około 240 tys. złotych zaoszczędził budowniczo wie nowego pieca gazowego w miedzychódzkiej gazowni. Dzięki gospodarskiemu podejściu do budowy wykonano zamiast czterorefortowego pieca, piec o pięciu refortach — nie przekraczając kredytów. Oddanie do użytku nowego pieca przyczyni się do zlikwidowania dotychczasowych trudności w odbiorze gazu (zbyt słabe ciśnienie).



Obok remontów zabezpieczających — Zarząd Budownictwa Mieszkaniowego w Miedzychodzie przeprowadza w 27 budynkach remonty kapitalne. — Na zdjęciu remont kapitalny, a raczej odbudowa jednego z domów tuż obok gmachu Prezyd. MRN.



Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni w Miedzychodzie otrzymał nowy magazyn, który częściowo rozwiąże trudności lokalowe spółdzielni. Jeszcze w bieżącym roku PZGS przystąpi do budowy bloku mieszkalnego dla swoich pracowników.

Nowoczesny samochód Star-20, przystosowany do potrzeb pożarnictwa, otrzymała Ochotnicza Straż Pożarna w Miedzychodzie jeszcze w roku ubiegłym. — Na zdjęciu — przegląd węży do wody w czasie konserwacji samochodu.



Jeśli chodzi o domki jednorodzinne, to problem ten zaczyna dopiero nabierać realnych kształtów. W chwili obecnej domki takie buduje 4 chłopów spółdzielców w Lutniu: Pretki, Gogolewski, Bomba i Kaczmarek. Dużą pomoc dało im państwo, udzielając długoterminowych pożyczek w wysokości 60 tysięcy złotych.

Większe osiągnięcia zanotować możemy w budownictwie obiektów gospodarskich. I tak w RZS Dalaszynki wybudowano obórę, w Lesionkach i Głazewie chlewnię, w Głazewie stajnię i w Prusimiu 2 stodoły. Obecnie do budowy typowej chlewni uniwersalnej z żużlobetonu — cennego i taniego materiału budowlanego — przy stepuje RSW w Mechnaczu. Koszt budowy chlewni z żużlobetonu pozwoli spółdzielcom zaoszczędzić około 30 tysięcy zł.

Ogółem „bilans budowlany” w spółdzielniach produkcyjnych powiatu miedzychódzkiego zanika się cyfrą 6 nowych i 7 odbudowanych obiektów gospodarczych oraz remontem 7 stodoł w RZS Kaliska.

Niestety, nie wszyscy spółdzielcy doceniają jeszcze znaczenie czynu społecznego i korzyści, jakie on przynosi. Przeciwnieństwem spółdzielni w Gnu szynie i Lutniu jest spółdzielnia produkcyjna w Skrzydlewie. O jej niedbalstwie i złej gospodarce świadczą między innymi następujące fakty: Spółdzielnia w Skrzydlewie otrzymała kredyty w wysokości 60 tysięcy złotych na założenie plantacji jagodowej. Plantację — owszem — założono, lecz gdy krzewy jagodowe sięgały wysokości przypuszcmy 30 cm, to chwasty wyrosły na pół metra.

Spółdzielnia posiada również inspektów, jednak na miejscu inspektów spółdzielczych rosną chwasty i pasą się świnię. Rezultatem takiej gospodarki i której nie wiadomo dlaczego nie chce widzieć zarząd spółdzielni — jest wysokie zadłużenie, podczas gdy przy dobrej uprawie plantacji i wykorzystaniu

Śluszne i celowe

Co kilka miesięcy PZGS w Miedzychodzie zaprasza wszystkich sklepowych z powiatu na specjalną wystawę towarów i przegląd magazynów. Dzięki temu sklepowi mogą stwierdzić, jakimi towarami dysponuje PZGS i na miejscu poczynić zakupy dla swoich placówek. Przyczynia się to do lepszego zaopatrywania ludności wiejskiej w różnego rodzaju artykuły. Estetycznie urządzone wystawy towarów podnoszą kulturę handlu na wsi. (an)

staniu inspektów można by uzyskać około 100 tysięcy złotych dochodu.

Spółdzielcom ze Skrzydlewa stawiamy za wzór RZS Gnu szyn, który ma wszelkie szanse, aby w tym roku zostać „milionerem”.

Budownictwo obiektów gospodarskich w powiecie miedzychódzkiem przebiega na ogół zgodnie z planem. Pewne trudności posiadają spółdzielcy z nabyciem materiałów budowlanych, jak drut żelazny ocynkowany, gwoździe budowlane i pa powe. Dużą winę ponoszą tutaj dostawcy, którzy nie realizują zamówień wysyłanych przez Powiatowy Zarząd Rolnictwa. I tak na przykład 18 marca br. wysłano zamówienie na drut żelazny i gwoździe do PZGS w Miedzychodzie, a „już” 16 listopada ub. roku zamówienie na I kwartał (!) br. do Poznańskiego Biura Sprzedaży Żelaza i Wyróbów Metalowych, jednak żadne z zamówień nie zostało zrealizowane.

Mieszkańcy Miedzychodu jeszcze dziś wspominają, jak to przed dwoma laty transportowano berlinkami materiały budowlane, węgiel, żużel, drzewo, zboże itp. Od dwóch lat port rzeczny jest nieczynny, ponieważ znajdujący się tutaj dźwig zabrano do Szczecina. Martwiąc portu wykorzystano Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, zabierając z portu kostkę, którą port został w brukowany. Użytkowana jest ona obecnie do brukowania ul. 1 Maja. Podobna gospodarka — typowo bezplanowa przypomina jedynie stare przysłowie: „przelewianie z pustego w próżne”. (V)

O dalszy krok naprzód w rozwoju lecznictwa

O służbie zdrowia w mieście i powiecie można powiedzieć jednym zdaniem — w ciągu 10 lat zrobiła ogromny krok naprzód. Dowodem tego są głosy mieszkańców, którzy wyrażają się o niej z uznaniem.

Dwa szpitale w Miedzychodzie i Sierakowie posiadają 127 łóżek i ta ilość jest całkowicie wystarczająca. Nie zdarzyło się dotychczas, aby potrzebującemu pomocy lekarskiej odmówiono miejsca w szpitalu. Celem jednak zapewnienia pacjentowi jeszcze lepszej niż dotychczas opieki, już za pół roku przystąpi się do rozbudowy szpitala w Miedzychodzie. Budynek szpitalny otrzyma nowoczesne sale operacyjne i laboratoria, przybędzie też kilka sal dla chorych. W Sierakowie wykończono już nowy pawilon, którego otwarcie nastąpi w październiku br.

W Kwilczu i Łęczkach urządzono izby porodowe, nad którymi — oprócz położnych — sprawują opiekę lekarze. Dużym udogodnieniem dla ludności wiejskiej są dojeżdżające systematycznie od wiosny do jesieni — ekipy lekarskie, dentystryczne i teleczerskie. Dzięki temu ludność PGR-ów spółdzielni produkcyjnych i gromad w okresie pilnych prac w polu ma na miejscu zapewnioną opiekę lekarską.

Mimo starań i poświęceń pracowników służby zdrowia — istnieje pewne niedociągnięcie. Powstały one na skutek bagatelizowania czy niedopatrzenia przez władze powiatowe, a nawet wojewódzkie — problemów lecznictwa w tym powiecie.

Do większych niedociągnięć należy brak (od 6 miesięcy) w szpitalu miedzychódzkiem — chirurga-ginekologa, mimo że szpital posiada oddział położniczy. Półroczne starania i interwencje Wydziału Zdrowia przy Prezydium MRN nie przyniosły żadnego skutku. Wydział Zdrowia przy Prezydium WRN — milczy.

Dwa lata trwają starania Wydziału Zdrowia przy PRN w Miedzychodzie o urządzenie Ośrodka Zdrowia w największej gminie — Kwilczu. W ciągu dwóch

Słońce, piasek i woda — te trzy niezbędne elementy, by wakacje można było nazwać wspaniałymi. Słońce jest, bo pogoda dopisuje, a piasek i wody w powiecie miedzychódzkiem nie brak, więc też dzieciaki używają „ile wlezie”. Śmiech, wrzawa, no i oczywiście wzajemne opryskiwanie się, to codzienny obrazek nad Jeziorem Miedzychódzkim. Nasz fotograf uchwycił swym aparatem właśnie taki moment wspaniałej dziecięcej zabawy na „jednym ze 100 jezior” tego powiatu.



Czy byliście w... Pilce?

Powiat miedzychódzki ze swymi jeziorami i lasami jest jednym z piękniejszych w naszym województwie i najlepiej nadaje się do wypoczynku wakacyjnego. W powiecie miedzychódzkiem zorganizowano w br. 9 punktów kolonijnych, z których najpiękniejszym jest duży ośrodek w Pilce. Przygotowało go Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego nr 1 w Poznaniu, dla dzieci swoich pracowników. Młodzi czasowicze mieszkają w pięknym budynku odremontowanym przez ZBM kosztem 600 000 zł, a całe dnie spędzają na powietrzu wśród lasów.

Drugim większym ośrodkiem czasowym jest obóz WF w Sierakowie, gdzie przebywa młodzież studencka. (Ro)



Warsztaty napraw PGR w Miedzychodzie budowały na swoim terenie budynek gospodarczo-administracyjny z łazienkami, szatnią, umywalnią i magazynem. Postarano się również o boisko do koszykówki i siatkówki. LZS „Traktor” działa bardzo sprawnie. Urządził międzypodstawowe zawody w grach sportowych o puchar swoich zakładów, a 20 kajakarzy „Traktora” bierze udział w spływie do Granicy Pokoju.

W niedzielę sportowcy LZS „Traktor” urządzają na swoim terenie pierwsze centralne ogólnopolskie mistrzostwa gimnastyczne LZS-ów.

15 pracowników tychże warsztatów pragnie wybudować dla siebie domki jednorodzinne. Zwrócili się oni do WRN w Poznaniu (wydział architektury i budownictwa) z prośbą o dokumentację i kosztorys. Niestety, ani na pismo z 3 marca 1955, ani na monit z 26 marca — nie otrzymali dotychczas odpowiedzi. Dlaczego? K. P.

Współzawodniczą z woj. olsztyńskim

Powiat miedzychódzki, podobnie jak i wszystkie inne powiaty naszego województwa, rywalizuje z województwem olsztyńskim w dziedzinie budownictwa wiejskiego.

Do najważniejszych założeń współzawodnictwa należą: wykonanie do 1 października br. wszelkich zaplanowanych prac zgodnie z harmonogramem, zwrócenie uwagi na jakość ich wykonania, wykorzystanie w jak największym stopniu materiałów miejscowych w budownictwie systemem gospodarczym i udział spółdzielni produkcyjnych w obniżce kosztów własnych. (v)

Salatka à la Miedzychód

W mieście stanowczo za mało dba się o porządek i czystość. Przyczyną obiektywne — za mało wody, gdyż są tylko 22 pompy uliczne i jedna studnia artezyjska. Kanalizacja pozostawia jeszcze więcej do życzenia...

A przyczyny subiektywne? — Za mało staran o utrzymanie czystości i porządku w mieście ze strony Prezydium MRN, a przede wszystkim — całego społeczeństwa!

Z chlebem było do niedawna w mieście kłopoty. Jedną piekarnię na cały Miedzychód — to stanowczo za mało. Kiedy w piekarni coś się popsuło, mieszkańcy pozbawieni byli przez kilka dni chleba. Toteż dobrze się stało, że PSS przystąpiła do budowy drugiej, nowoczesnej, skanalizowanej piekarni w mieście. Z chwilą jej uruchomienia kłopoty „chlebowe” skończą się.

Zasadnicza Szkoła Metalowa ma własny stadion. Ma i nie ma. Od kilku bo wiem lat kończy się jego budowa i jakoś do dziś nie zakończono.

W br. nadeszły kredyty, przeznaczone na kryta halę i piec centralnego ogrzewania. Trzeba jeszcze tylko trochę wysiłku organizacyjnego i inicjatywy czynu społecznego.

Takiej starej zachciało się skakać — powiadają stare babcie miedzychódzkie. Chodzi o balet, w którym — zdaniem tych babci, mogą ostatecznie tańczyć dziewczęta, ale tylko do lat 18. Kiedy 22-letnia pracownica PZGS usiłowała włączyć się do zespołu tanecznego (18-letnich jest za mało) — usłyszała wyżej przytoczone zdanie.

Jedna jest tylko rada, aby wreszcie zespoły taneczne miały pełny skład — nie liczyć się z kwiekaniem starych babci. Jeśli tylko jest chęć, wiek — to żadna przeszkoda.

W powiecie miedzychódzkiem znajduje się 99 jezior. Sam Miedzychód otoczony jest kilkoma jeziorami. Jedno z nich rozciąga się w środku miasta, a na nim tylko jedna, jedyna łódka. Czy to tak trudno zbudować choćby parę kajaków? Chyba nie!

Uwaga, Czytelnicy!

Kolumnę dzisiejszą poświęcamy omówieniu problemów powiatu miedzychódzkiego — które były przedmiotem narady korespondentów i czytelników „Głosu” z pracownikami redakcji.

W związku z powyższym wiadomości sportowe przesyłamy wyjątkowo na kolumnę przedostatnią.